Nowy rok szkolny już za dwa tygodnie, a szkoły wciąż nie opracowały zasad oceniania nauczycieli. **Związek Nauczycielstwa Polskiego** namawia nauczycieli do bojkotu prac nad opracowywaniem wskaźników dotyczących zasad oceniania nauczycieli. Mają wejść w życie od września, ale wciąż w wielu szkołach nie są gotowe. Zgodnie z przepisami ich opracowanie należy do dyrektora szkoły, który ma zasięgnąć opinii rady pedagogicznej i zakładowych organizacji związkowych. W wielu placówkach są też do tych prac włączani nauczyciele.

„Zwracamy się do nauczycieli - członków **Związku Nauczycielstwa Polskiego** o nieuczestniczenie w pracach zespołów powołanych przez dyrektorów szkół i placówek w celu tworzenia regulaminów określających wskaźniki pracy nauczycieli" - napisano w piśmie, które trafiło do wszystkich oddziałów
ZNP
w Polsce. Skąd problem?

- Od samego początku byliśmy przeciwni tym regulacjom, bo wprowadzą niepotrzebny chaos. Uważamy, że są one tylko po to, by nie przyznawać tych obiecanych 500 zł wybitnym pedagogom - wyjaśnia „Rzeczpospolitej" **Sławomir Broniarz**, przewodniczący **ZNP**.

Związkowcy już od wielu miesięcy zwracają uwagę, że te regulacje wiążą się z koniecznością stworzenia w Polsce blisko 25 tys. regulaminów, a nauczyciele pracujący w więcej niż jednej szkole będą oceniani według różnych kryteriów.

- Wiemy także od nauczycieli, że dyrektorzy oczekują od pracowników szkół, by „aktywnie" włączyli się w ich tworzenie, wręcz przerzucają na nich odpowiedzialność za tworzenie wytycznych. W naszej ocenie taki nacisk jest niedopuszczalny - podkreśla **Broniarz**.

Inną sprawą jest, że nauczyciele nie chcą w wakacje pracować, prawdopodobnie więc szkoły do prac nad regulaminami przystąpią dopiero we wrześniu.

- Na ich zaopiniowanie mamy 30 dni, więc z pewnością zaczną działać ze sporym opóźnieniem

- mówi **Broniarz**.

Związkowcy twierdzą, że otrzymują sygnały z ministerstwa, że być może zmiany wejdą z opóźnieniem. Na razie nie ma oficjalnego stanowiska. Gdy jednak sprawa poruszana była w połowie czerwca na posiedzeniu Rady Dialogu Społecznego, przedstawiciele MEN tłumaczyli, że nie zamierzają odkładać w czasie przepisów dotyczących oceny pracy nauczycieli.